

ANDRZEJ PAWEŁ WEJLAND

PILOTAŻ. SZKIC POJĘCIA ¹

Rozważania te zawierają próbę możliwie ścisłego określenia, czym jest pilotaż jako szczególnego typu socjologiczne badanie terenowe. Jest to próba wstępna, prowizoryczna. Tolerowana przez praktykę badawczą rozmaitość znaczeń związanych z terminem „pilotaż” jest niewątpliwym powodem tego, że proponowane tu określenie pilotażu trzeba uznać za eksplikację częściowo arbitralną i nie dość jeszcze pogłębioną. Usprawiedliwieniem może tu być okoliczność, iż podobne próby nie są w literaturze metodologicznej nazbyt częste, a jeśli już się pojawiają — poprzestaje się w nich zwykle (choć nie zawsze) na określeniach i rozgraniczeniach skrótowych lub mało klarownych.

1. Pilotaż, rozumiany przez nas jako wstępne badanie terenowe szczególnego typu, rozpatrujemy ze względu na pewien rodzaj zasadniczego badania terenowego. Interesuje nas mianowicie pilotaż jako badanie wstępne w stosunku do tzw. badań kwestionariuszowych. Aby rzecz wyrazić ściślej, powiemy, że mamy tu na myśli takie badania kwestionariuszowe, w których

¹ Niektóre z zawartych w tym szkicu idei autor zawdzięcza dyskusjom prowadzonym w Zespole Metodologii Badań Socjologicznych IFiS PAN w Łodzi. Szczególnie wiele cennego wkładu teoretycznego i refleksji z doświadczeń praktycznych do dyskusji tych wniosła dr K. Lutyńska. Jest ona autorką artykułu zawartego w tym tomie, poświęconego empirycznym problemom pilotażu. W przygotowaniu ostatecznej wersji szkicu zostały uwzględnione krytyczne uwagi prof. dr. hab. Z. Gostkowskiego i doc. dr. hab. T. Pawłowskiego, którym za trud przeczytania i zrecenzowania pierwotnej wersji szkicu składam wyrazy podziękowania.

za podstawową technikę badawczą przyjmuje się technikę indywidualnego wywiadu kwestionariuszowego. Przyjmujemy, że technika badawcza zastosowana w pilotażu jest dokładnie taka sama.

W oparciu o prace J. Giedymina i J. Lutyńskiego odróżnimy wpięrow pewne typy pytań występujących w związku z zastosowaniem techniki wywiadu kwestionariuszowego — przyjmując za uniwersum tego rozróżnienia zbiór pytań zamkniętych w sensie logicznym, tzn. zbiór pytań wyznaczających dokładnie postać zdań nadających się na odpowiedzi, czy inaczej mówiąc — żądających odpowiedzi o ściśle określonej strukturze. Odpowiedzi takie nazywa się odpowiedziami bezpośrednimi w sensie logicznym².

Przypuśćmy w związku z tym, iż na pewnej zbiorowości — która może być całą badaną populacją albo jej próbą — badacz chce przeprowadzić badanie zasadnicze, by uzyskać odpowiedź na dwa stawiane sobie pytania (pytań takich może być — i zwykle bywa — o wiele więcej):

PP_1 Jak licznie występują w badanej zbiorowości osoby, które posiadają prywatne samochody nie wykorzystywane jako taksówki?

PP_2 Jaka jest częstość postawy pacyfistycznej w badanej zbiorowości?

Każde z tych pytań dotyczy rozkładu liczebności wartości pewnej cechy zmiennej w badanej zbiorowości. Pytania takie nazywane są pytaniami problemowymi.

Odpowiedziami bezpośrednimi na pytania PP_1 i PP_2 byłyby zdania stwierdzające:

² J. Giedymin, *Problemy — założenia — rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych*, Poznań 1964; J. Lutyński, *Analiza procesu otrzymywania informacji w badaniach z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego*, [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, red. Z. Gostkowski i J. Lutyński, t. IV, Wrocław 1972. Dla uniknięcia nieporozumień trzeba tu zauważyć, że sens pojęcia pytania zamkniętego, przyjęty w logicznej teorii pytań, jest różny od znaczenia ustalonego w socjologii, por. T. Pawłowski, *Metodologiczne zagadnienia humanistyki*, Warszawa 1969, s. 68.

OP_1 Osoby, które posiadają prywatne samochody nie wykorzystywane jako taksówki, występują w badanej zbiorowości N -licznie.

OP_2 Postawa pacyfistyczna występuje w badanej zbiorowości z N -częstością.

Aby jednak odpowiedzi takie uzyskać, badacz musi wpięrow dysponować informacjami o posiadaniu albo nieposiadaniu badanych cech przez wszystkie poszczególne osoby ze zbiorowości badanej. Dla każdego pytania problemowego, dotyczącego zbiorowości badanej jako całości, poszukuje więc pytania, które dotyczyłoby posiadania albo nieposiadania tych cech przez poszczególne, z osobną brane jednostki. Mogłyby to być np. pytania:

PB_1 Czy respondent X posiada prywatny samochód nie wykorzystywany jako taksówka?

PB_2 Czy respondent X jest pacyfistą?

Stawiając takie pytania w stosunku do wszystkich po kolei, każdej z osobną jednostki w badanej zbiorowości — badacz rozwiązywałby odpowiednie pytanie problemowe PP_1 lub PP_2 w sposób, który J. Giedymin określa jako iterację. Trzeba przy tym zauważyć, że pytania PB_1 i PB_2 nie są pytaniami, które bezpośrednio kieruje się do respondenta. Badacz formułuje je dla siebie — i on, a nie respondent, będzie udzielał na nie odpowiedzi.

Pytania takie nazywane są dlatego pytaniami badacza. Odpowiedziami bezpośrednimi na pytania badacza PB_1 i PB_2 byłyby zdania stwierdzające np.:

OaB_1 Respondent X posiada prywatny samochód nie wykorzystany jako taksówka (TAK).

ObB_1 Respondent X nie posiada prywatnego samochodu nie wykorzystywanego jako taksówka (NIE).

OaB_2 Respondent X jest pacyfistą (TAK).

ObB_2 Respondent X nie jest pacyfistą (NIE).

Dopiero na podstawie pytań PB_1 i PB_2 badacz sformułować może odpowiednie pytania dla respondenta, a więc takie, które będą adresowane bezpośrednio do respondenta w toku wywiadu i na które, zgodnie z oczekiwaniami, on właśnie udzielać będzie odpowiedzi. Podobnie jak pytania PB_1 i PB_2 będą one drogą ite-

racji odnosiły się do kolejnych, osobnych osób z badanej zbiorowości. Mogą to być np. pytania:

- PR_1 Czy jest P. aktualnie posiadaczem prywatnego samochodu nie wykorzystywanego jako taksówka?
- PR_2 Czy uważasz, że istnieją takie sytuacje międzynarodowe, w których konflikt zbrojny jest lepszy od jakiegokolwiek kompromisu?

Odpowiedziami bezpośrednimi na te pytania byłyby zdania stwierdzające:

- OaR_1 Jestem aktualnie posiadaczem prywatnego samochodu nie wykorzystywanego jako taksówka (TAK).
- ObR_1 Nie jestem aktualnie posiadaczem prywatnego samochodu nie wykorzystywanego jako taksówka (NIE).
- OaR_2 Uważam, że istnieją takie sytuacje międzynarodowe, w których konflikt zbrojny jest lepszy od jakiegokolwiek kompromisu (TAK).
- ObR_2 Uważam, że nie istnieją takie sytuacje międzynarodowe, w których konflikt zbrojny jest lepszy od jakiegokolwiek kompromisu (NIE).

Oznaczyliśmy na użytek tych analiz poszczególne pytania badacza przez PB , a poszczególne dowolne odpowiedzi bezpośrednie na te pytania przez OB jako skrót od „odpowiedź badacza”. Podobnie dla poszczególnych pytań kierowanych wprost do respondenta przyjęliśmy oznaczenie PR , zaś dla poszczególnych dowolnych odpowiedzi bezpośrednich na nie — oznaczenie OR jako skrót od „odpowiedź respondenta”.

Procedura, zgodnie z którą stawiając pytania typu PR pewnej osobie z badanej zbiorowości i uzyskując na nie odpowiedzi typu OR otrzymuje się jednocześnie odpowiedzi typu OB na pytania typu PB — wymaga założenia, iż odpowiedzi OB oraz OR są w pewien sposób logicznie zależne. Zależność odpowiedzi na pytania PB oraz PR ma jednak charakter eliptyczny. W myśl tego, co podaje J. Giedymin, odpowiedzi OaB_1 i OaB_2 wynikają logicznie z odpowiedzi OaR_1 i ObR_2 dopiero po dołączeniu do odpowiedzi OaR_1 i ObR_1 oraz OaB_2 i ObB_2 takich np. specjalnych reguł (ści-

ślej, wynikanie logiczne zachodzi z uwagi na tezy uprawomocniające takie reguły, o których będzie mowa za chwilę):

- $Ra1$ Jeżeli skierujemy do respondenta X pytanie PR_1 , można przyjąć odpowiedź OaB_1 na pytanie PB_1 wtedy i tylko wtedy, gdy na pytanie to respondent udzieli odpowiedzi OaR_1 .
- $Rb1$ Jeżeli skierujemy do respondenta X pytanie PR_1 , można przyjąć odpowiedź ObB_1 na pytanie PB_1 wtedy i tylko wtedy, gdy na pytanie to respondent udzieli odpowiedzi ObR_1 .
- $Ra2$ Jeżeli skierujemy do respondenta X pytanie PR_2 , można przyjąć odpowiedź OaB_2 na pytanie PB_2 wtedy i tylko wtedy, gdy na pytanie to respondent udzieli odpowiedzi ObR_2 .
- $Rb2$ Jeżeli skierujemy do respondenta X pytanie PR_2 , można przyjąć odpowiedź ObB_2 na pytanie PB_2 wtedy i tylko wtedy, gdy na pytanie to respondent udzieli odpowiedzi OaR_2 .

Reguły takie określimy tutaj jako reguły asocjacji pytań typu PB oraz PR . Założymy równocześnie, że przyjęcie określonych reguł asocjacji pytań jest poprzedzone akceptacją pewnych³ tez o zależnościach między określonymi odpowiedziami respondenta oraz stanami rzeczy (tutaj — cechami respondenta), orzekanymi w odpowiedziach na pytania badacza. Tezy takie uprawomocniają przyjmowane reguły. Następnie zwróćmy uwagę — przypominając znane ustalenia T. Pawłowskiego i S. Nowaka — iż tak traktowane tezy te są niczym innym jak zdaniem wprowadzającymi określone odpowiedzi respondenta jako wskaźniki dla stanów rzeczy (cech respondenta) opisywanych przez określone odpowiedzi na pytania badacza³. Tak np. o wyliczonych poprzednio regułach asocjacji pytań mówiłoby się, że ich uprawomocnieniem są następujące tezy, rozumiane jako zdania wprowadzające

³ S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1970, s. 102; T. Pawłowski, *op. cit.*, rozdz. V.

wskaźniki dla indicatum „posiadanie samochodu prywatnego, nie wykorzystywanego jako taksówka” oraz dla indicatum „posiadanie postawy pacyfistycznej”:

- Ta1 Jeżeli respondent X w odpowiedzi na pytanie PR_1 stwierdza OaR_1 , to respondent X posiada samochód prywatny, nie wykorzystywany jako taksówka.
- Tb1 Jeżeli respondent X w odpowiedzi na pytanie PR_1 stwierdza ObR_1 , to respondent X nie posiada samochodu prywatnego nie wykorzystywanego jako taksówka.
- Ta2 Jeżeli respondent X w odpowiedzi na pytanie PR_2 stwierdza OaR_2 , to respondent X jest pacyfistą.
- Tb2 Jeżeli respondent X w odpowiedzi na pytanie PR_2 stwierdza OaR_2 , to respondent X nie jest pacyfistą.

Tezy te mogą mieć postać zdań stwierdzających pewne stałe (regularne) związki między określonego rodzaju wypowiedziami i zachodzeniem określonych stanów rzeczy. Są to — w prezentowanym ujęciu — tezy o charakterze niedefinicyjnym. Każda taka teza jest zdaniem wprowadzającym wskaźnik rzeczowy — w rozmaitych odmianach — zachodzenia określonego stanu rzeczy, np. posiadania przez respondenta określonej cechy. Aby w konkretnym przypadku, tj. w przypadku tego a tego, pojedynczego respondenta, orzec zgodnie z prawdą zajście lub prawdopodobne zajście indicatum, należałoby przeprowadzić logicznie poprawne rozumowanie, podpadające pod znane schematy wnioskowania ze wskaźnika o indicatum.

Niedefinicyjne tezy tego rodzaju, sformułowane jako zdania skwantyfikowane generalnie, komentuje J. Giedymin pisząc, iż żadne z tych zdań „nie jest tautologiczne i może okazać się fałszywe; jest fałszywe wtedy, gdy respondenci nie są wiarygodni i dają odpowiedzi nieprawdziwe”⁴. W świetle spostrzeżenia, że niektórzy respondenci — lub w niektórych warunkach — bywają niewiarygodni, przemawia to za uznawaniem, iż tezy takie mają charakter probabilistyczny.

2. Rozważania nasze są zrelatywizowane do takich kontekstów

⁴ J. Giedymin, *op. cit.*, s. 54.

badawczych, w których zarówno pytanie badacza, jak i pytanie dla respondenta są pytaniami zamkniętymi w sensie logicznym. Zawarty w regułach-asocjacji oraz w uprawomocniających je tezach zwrot: Jeżeli skierujemy do respondenta X pytanie $PR...$ — dotyczy wyłącznie pytań tej klasy. Założenie to zmusza, by w konkretnych przypadkach pytania pretendujące do uznania ich za zamknięte poddawać odpowiednio sprawdzającej analizie. Analiza taka, rozstrzygająca, czy konkretne pytanie należy — ze względu na posiadane cechy — do zbioru pytań zamkniętych, musiałaby być przeprowadzona w dwóch fazach. W pierwszej fazie należałoby rozstrzygnąć, czy pytania te nie są obarczone wadami swoistymi dla wszelkich wyrażen językowych. Jako pod tym względem nieprecyzyjne uznałoby się np. pytania, w których użyto — bez uzupełniających, wyjaśniających informacji — wyrażen wieloznacznych lub nieostrych. Do pytań nieprecyzyjnych zaliczy się również pytania, które — na skutek pewnego rodzaju wieloznaczności — prowadzić mogą do tzw. ekwiwokacji, lub też pytania obciążone amfibolią, czyli wieloznacznością strukturalną. Jako nieprecyzyjne można dalej uważać pytania, w których występują pewne niedopowiedzenia, czyli opuszczenia jakichś istotnych składników, np. tzw. niedopowiedzenie kwantyfikacji lub tzw. niedopowiedzenie relatywizacji. W drugiej fazie — tylko po ustaleniu, iż pytania nie mają wad wspomnianego wyżej typu — ustalilibyśmy, czy pytania nie są obarczone wadami charakterystycznymi dla pytań jako takich. Analizy mogłyby być dokonywane w tej fazie na wzór analiz czynionych przez T. Pawłowskiego⁵.

Przy istotnej dla praktyki badawczej, rozszerzającej interpretacji powyższego zwrotu należałoby z kolei — tylko dla pytań zamkniętych w sensie logicznym — dokonywać m. in. rozważania kwestii, czy są one przy przyjętych założeniach przede wszystkim „odpowiednie” dla respondenta. Kwestia ta oraz kwestie pokrew-

⁵ T. Pawłowski, *op. cit.*; tenże, *Logiczne podstawy weryfikacji wewnętrznej badań kwestionariuszowych*, [w:] *Analizy i próby...*, t. IV, 1972.

ne należą do pragmatycznej teorii pytań⁶. Przyjmując, iż kwestie te są istotne, akceptuje się pogląd, iż spełnienie przez pytanie zamknięte w sensie logicznym założeń pragmatycznych jest warunkiem koniecznym uzyskiwania od respondentów odpowiedzi nie tylko bezpośrednich, ale i prawdziwych. Przypominamy w skrócie dwa założenia pragmatyczne, które dość powszechnie uznawane są za najważniejsze. W ich charakterystyce poprzestaniemy przy tym na określeniach skrótowych i nie zawsze dostatecznie precyzyjnych. W istotnej mierze brak ten jest refleksem niskiego zaawansowania prac metodologicznych poświęconych kwestiom, jakich te założenia dotyczą. Jak się ponadto okaże, zasięg stosowania tych założeń jest ograniczony do pewnych tylko kontekstów badawczych; w pewnych innych kontekstach badawczych założenia te nie bywają przyjmowane. W tym sensie nie mają one charakteru uniwersalnego.

Ogólnie założeniom, jakie muszą być spełnione przez pytania dla respondentów, można nadać nazwę założeń poprawności.

Wedle pierwszego założenia pragmatycznej poprawności pytań — pytanie dla respondenta ma być pytaniem łatwym. Przyjmuje się, że pytanie jest łatwe — przy relatywizującym założeniu, iż kierowane jest np. do tzw. przeciętnego respondenta — jeśli udzielenie na nie odpowiedzi nie wymaga ani opanowania specjalnej terminologii, ani specjalnej wiedzy, ani specjalnie umiejętności umysłowych, ani specjalnego wysiłku lub specjalnie długiego czasu na odpowiedź⁷. W szczególności wskazuje się, iż trudne są pytania żądające przypomnień faktów lub zdarzeń odległych, częściowo zatartych w pamięci, a także pytania żądające od respondenta uciążliwych obliczeń, rachunków itp.

⁶ T. Pawłowski, *Metodologiczne zagadnienia humanistyki*, s. 100 - 101.

⁷ Mówimy tu o „przeciętnym respondencie”, biorąc pod uwagę homogenizującą rolę losowego doboru reprezentacyjnego, stosowanego w wielu badaniach kwestionariuszowych. Orzeczenie, iż dane pytanie jest łatwe bądź trudne (bądź w określonym stopniu trudne), jest orzeczeniem relacyjnym i wymaga wskazania, ze względu na kogo odznacza się takimi właśnie cechami.

Przyjmując założenie łatwości pytania dla respondenta omijamy te konteksty badawcze, w których wywiad kwestionariuszowy nabiera — jak pisze S. Gerstmann — „swoistego charakteru eksperymentu. Badany bądź udzielający wywiadu znajduje się w nowej dla siebie sytuacji i ma ją rozwiązać. Badający może pytać rozmówcę o coś, czego jeszcze nigdy nie robił, o czym jeszcze dotąd nie myślał, czego nie doświadczał. Może zapytać o ustosunkowanie się do czegoś, wobec czego rozmówca jeszcze nie określił i nie wypracował swojej postawy [...]”⁸.

Zgodnie z drugim założeniem pragmatycznej poprawności — pytanie dla respondenta ma być pytaniem neutralnym. Mówi się, po pierwsze, że pytanie jest neutralne — przy relatywizującym założeniu, iż kierowane jest np. do respondenta pewnej kategorii społecznej — jeśli jest pytaniem bezstronnym, nie podsuwającym jakiegokolwiek odpowiedzi. Pytanie nie spełniające tego warunku określi się jako pytanie sugerujące (sugestywne). Po wtóre, jako pytanie neutralne — przy podobnym założeniu relatywizującym — traktuje się pytanie, jeśli ze względu na swój przedmiot nie wywołuje ostrych emocjonalnych reakcji ze strony respondenta (oporów, zahamowań, agresywności itp.). Pytania nie spełniające tego warunku nazywa się pytaniami drażliwymi.

Przyjmując kryterium neutralności pytania dla respondenta omijamy te konteksty badawcze, w których — ze względu na pierwszą część tego założenia — celowo stosuje się sugestie w pytaniach dla przeciwdziałania oporom ze strony respondenta (a więc „sugestie ośmielającą”), ze względu zaś na drugą część tego założenia wywiad kwestionariuszowy aranżuje się jako tzw. wywiad antagonistyczny, nie tylko licząc się z drażliwością pytań, lecz co więcej, dążąc, dla określonych celów, do sytuacji polemicznych i napiętych.

Spełnienie przez pytania dla respondentów pragmatycznych założeń poprawności traktowane jest — jak była o tym mowa — jako warunek konieczny uzyskiwania odpowiedzi bezpośrednich

⁸ S. Gerstmann, *Rozmowa i wywiad w psychologii*, Warszawa 1972, s. 94.

i prawdziwych na te pytania. Niespełnianie przez pytania dla respondentów owych założeń miałoby zatem prowadzić do nieuzyskiwania na nie odpowiedzi prawdziwych. Co więcej, mogłoby prowadzić do nieuzyskiwania odpowiedzi bezpośrednich na te pytania, a nawet odpowiedzi pośrednich (całkowitych lub częściowych).

3. Stanowiąca przedmiot naszych rozważań sytuacja, w której odpowiednio do dwóch pytań problemowych sformułowano tylko dwa pytania badacza i dwa pytania dla respondenta, odbiega znacznie od autentycznych sytuacji badawczych. W rzeczywistości formułuje się na ogół większą ilość pytań każdego rodzaju, określając na zbiorach tych pytań pewne relacje, np. kolejność pytań, wzajemne kontrolowanie się pytań itp. Każdy tak określony zbiór pytań jednego typu będziemy nazywać dziedziną pytań. Ponieważ — z pominięciem pytań problemowych — interesują nas obecnie pytania dwóch typów, chodzi o dwie różne dziedziny pytań. Pierwszą z nich jest dziedzina pytań badacza, D_{PB} . Drugą dziedziną jest natomiast dziedzina pytań dla respondenta, D_{PR} .

Dziedziny tych dwóch typów są pewnego rodzaju kwestionariuszami. Jak pisze Z. Ziemiński, „sporządzenie kwestionariusza ankietowego następuje w dwóch zasadniczych fazach. W fazie pierwszej, fazie sporządzania kwestionariusza teoretycznego, ustalamy zestaw problemów, co do których chcemy poznać opinie i poglądy respondentów. W fazie drugiej, sporządzania kwestionariusza empirycznego, staramy się sformułować takie pytania w takim powiązaniu i w takiej kolejności, aby za pośrednictwem odpowiedzi na te pytania mieć możliwość odtworzenia poglądów respondentów w danej dziedzinie, ich wiedzy, ich postaw wobec określonych instytucji prawnych itp.”⁹

Weźmy dalej pod uwagę najprostszą (co nie znaczy jedyną możliwą) sytuację wzajemnego przyporządkowania dziedzin D_{PB} oraz D_{PR} , opartą na założeniu, iż reguły asocjacji pytań wiążą z sobą wzajemnie jednoznacznie pytania z tych dziedzin. Oznacza to, że każde pytanie z D_{PB} związane jest przez regułę asocjacji tylko z jednym pytaniem z D_{PR} , i na odwrót — każde pytanie

⁹ Z. Ziemiński, *Metodologia nauk prawnych*, Poznań 1972, s. 91.

z D_{PR} związane jest na mocy tej samej reguły z jednym tylko pytaniem z D_{PB} , przy czym nie ma pytań w obu dziedzinach, które by nie były związane przez takie reguły (obie dziedziny są więc równoliczne).

Zgoda na prowadzenie analiz zrelatywizowanych do tak określonej sytuacji oparta jest na założeniach nie zawsze spełnionych w praktyce badawczej. W szczególności żądanie, by każde pytanie przewidziane dla respondenta „udokumentowane” było przez jakieś pytanie własne badacza — jest, jak sądzimy, często nie respektowane. Nagminnie mamy do czynienia z przypadkami, gdy badacze nie potrafią wskazać celu informacyjnego pytań dla respondenta zapisanych w kwestionariuszach bądź też cel ten rysuje im się nie dość wyraźnie. Tymczasem, jak słusznie zauważył w przytoczonej wypowiedzi Z. Ziemiński, opracowanie kwestionariusza teoretycznego (dziedziny pytań badacza) powinno być fazą wcześniejszą niż ustalenie kwestionariusza empirycznego (dziedziny pytań dla respondentów). Gdyby tak było w istocie, kwestionariusz empiryczny nie zawierałby pytań, których obecności badacz nie potrafi uzasadnić jasno skryształizowanym zapotrzebowaniem na informacje określonego rodzaju.

4. Zawarte we wstępnym fragmencie tego szkicu stwierdzenie, że pilotaż jest wstępnym badaniem terenowym szczególnego typu, zinterpretujemy obecnie przez wskazanie, co — w myśl ustanowionej tu eksplikacji — jest przedmiotem pilotażu oraz na jakie specyficzne pytania, określone ze względu na ten przedmiot, poszukuje się w pilotażu odpowiedzi.

Przedmiotem pilotażu będziemy nazywali układ złożony z dziedziny pytań dla respondenta D_{PR} oraz z dziedziny, w obrębie której wyróżniono jako podzbiory: zbiór sposobów posługiwania się D_{PR} jako całością, zbiór sposobów posługiwania się poszczególnymi pytaniami z D_{PR} , zbiór sposobów egzekwowania relacji między pytaniami z D_{PR} ¹⁰.

¹⁰ Interpretacja rozszerzająca zwrotu podanego w punkcie 2: „Jeżeli skierujemy do respondenta X pytanie PR...”, mogłaby uwzględniać jeszcze inne zagadnienie, pominięte tu tylko ze względu na ograniczone ramy analiz. Dotyczyłoby ono kwestii, czy z uwagi na żądanie odpowiedzi bezpośrednich i prawdziwych pewne założenia spełniane być muszą przez

Z określenia tego wynika, że do przedmiotu pilotażu nie należy dziedzina pytań badacza, D_{PB} , nie należą też do przedmiotu pilotażu zachodzące między dziedzinami D_{PB} i D_{PR} relacje, aczkolwiek — co jest sprawą dużej wagi — przyjmuje się w stosunku do nich pewne założenia i dezyderaty. Po pierwsze, zakłada się, iż przy wyróżnionej D_{PR} dana jest także D_{PB} — na mocy reguł asocjacji pytań. Po wtóre, przyjmuje się dezyderat, by uzyskane drogą empiryczną (za pomocą wywiadu) odpowiedzi na pytania z tych dziedzin były odpowiedziami prawdziwymi.

Pociąga to za sobą oczywiste konsekwencje przy określaniu występujących w pilotażu specyficznych pytań — tych pytań, jakie stawia sobie osoba prowadząca pilotaż.

Przyjmujemy, iż ze względu na tak określony przedmiot formułuje ona w pilotażu jako specyficzne — pytania o spełnianie przez ten przedmiot założeń poprawności.

Wprowadzając pewien skrót, będziemy mówili, że pytania o spełnianie założeń poprawności to pytanie krytyka. Można przyjąć przy okazji, że krytykiem, tj. osobą sprawdzającą poprawność, jest sam badacz albo że jest nią ktoś inny, np. tzw. konsultant metodologiczny. Do kategorii pytań krytyka zaliczymy pytania o poprawność poszczególnych pytań z D_{PR} , pytania o poprawność D_{PR} jako całości, pytania o poprawność sposobów posługiwania się pytaniami lub sposobów egzekwowania relacji między nimi

sposób, w jaki pytania te kierujemy do respondenta. Chodzi np. o dozwoloną, wskazaną lub konieczną liczbę powtórzeń pytania, intonację, z jaką można lub trzeba je zadawać, dozwolone zmiany szyku wyrazów w pytaniu itp. Każdemu pojedynczemu pytaniu z D_{PR} towarzyszy pewien sposób kierowania go do respondenta. Biorąc w rachubę nie pojedyncze pytania dla respondentów, lecz całą D_{PR} , można wskazać na pewne założenia dotyczące relacji między pytaniami. Są to przede wszystkim założenia określające statyczny (nominalny) porządek pytań oraz tzw. reguły przejść, określające dynamiczny porządek pytań. Gdyby jeszcze uznać, że sposób stosowania D_{PR} nie jest redukowalny do zbioru sposobów stosowania, składających się na nią pytań i relacji — wówczas trzeba by wskazać np. na założenia, które mówiłyby o wprowadzeniu do wywiadu, zachowaniu atmosfery w wywiadzie, wyborze czasu, miejsca i sytuacji wywiadu, zamknięciu wywiadu itp.

itd. Stawiając takie pytania krytyk kieruje się ogólną regułą, iż stanowiące ich przedmiot pytania D_{PR} , sposoby posługiwania się nimi itd., powinny być poprawne. Regułę tę inferuje się z ogólnej tezy, iż poprawność jest warunkiem koniecznym uzyskania na wszystkie pytania z D_{PR} odpowiedzi bezpośrednich i prawdziwych.

Z uwagi na ograniczone ramy tych rozważań zajmujemy się dalej tylko takimi pytaniami krytyka, które dotyczą poprawności poszczególnych pytań składających się na D_{PR} , przyjmując dodatkowo, że każdemu pytaniu z D_{PR} towarzyszy tylko jedno pytanie krytyka, i na odwrót (choćby to było „to samo” pytanie, iterowane na wszystkie pytania z D_{PR}). Ogólnie będziemy mówili, że dziedzina pytań w pilotażu to dziedzina pytań krytyka, D_{PK} .

Założenia poprawności podzieliliśmy, jak wiadomo, na założenia dwóch klas: na założenia logicznej poprawności pytań oraz na założenia pragmatycznej poprawności pytań. Dziedzina pytań krytyka, D_{PK} , składa się przeto z pytań o spełnianie założeń tych klas. Zauważmy, iż ze względu na typ metodologiczny akceptowanego pojęcia poprawności dziedzina ta może się składać z dwójakiego rodzaju pytań. W pierwszym przypadku formułując D_{PK} przyjmuje się klasyfikujące pojęcie poprawności, w drugim — typologiczne pojęcie poprawności. Można założyć np., że pytania należące do tej dziedziny to pytania zamknięte w sensie logicznym, o postaci tzw. dwuczłonowych pytań rozstrzygnięcia, sformułowane w formie pozytywnej, a więc pytania typu: PK Czy PR^t jest pytaniem poprawnym? — gdzie PR^t jest dowolnym pytaniem z D_{PR} . Pytania krytyka są tu więc pytaniami, w których żądamy informacji, czy dane pytanie dla respondenta jest, czy też nie jest poprawne. Decyzja ta równoznaczna jest z przyjęciem klasyfikującego pojęcia poprawności. Klasyfikujące pojęcie poprawności jest pojęciem rygorystycznym. Dane pytanie dla respondenta albo jest pytaniem poprawnym, albo też jest pytaniem niepoprawnym. Nie ma natomiast miejsca na to — jak przy zastosowaniu pojęć typologicznych — by oceniać jakieś pytanie pod względem „stopnia poprawności”. Aby takim pojęciem się posługiwać w sytuacji, gdy wyróżniono kilka założeń poprawności,

można przyjąć taką np. eksplikację, zgodnie z którą pewne PR^t jest poprawne, jeśli spełnia wszystkie przyjęte przez krytyka założenia poprawności, oraz że dane PR^t jest niepoprawne, jeśli nie spełnia choćby jednego z przyjętych przez krytyka założeń poprawności.

Trzeba przyjąć, iż pytania krytyka to pytania praktycznie rozstrzygalne empirycznie. Odpowiedzi na nie mają charakter empiryczny w tym sensie, że podstawę do ich sformułowania dają odpowiedzi na pytania (niższego rzędu) kierowane do osób pytających (ankieterów), dokonujących wedle specjalnych programów obserwacji w toku przeprowadzanych przez siebie wywiadów pilotażowych, a także odpowiedzi, jakich na podobne pytania udzielają osoby analizujące materiały z pilotażu (głównie zapisy wypowiedzi respondentów znajdujące się w kwestionariuszach pilotażowych). W najkorzystniejszej, najmniej skomplikowanej sytuacji odpowiedzi na wszystkie tego rodzaju pytania są zgodne w takim stopniu (przyjętym przez krytyka za wystarczający), że pozwala to krytykowi operującemu np. klasyfikującym pojęciem poprawności udzielić odpowiedzi bezpośrednich na pytania z D_{PK} — stwierdzających, że dane PR^t jest poprawne, albo też, że jest niepoprawne; nie ma natomiast sytuacji, w których krytyk wstrzymuje się od takich odpowiedzi lub udziela np. odpowiedzi częściowych. Nie trzeba przy tym dodawać, że chodzi o to, by w D_{PK} udzielić odpowiedzi będących bez wyjątku zdaniem prawdziwymi. O odpowiedziach na pytanie krytyka, uzyskanych drogą empiryczną, trzeba zauważyć, iż są wyraźnie zrelatywizowanymi orzeczeniami o poprawności. Odnoszą się bowiem wyłącznie do pytań należących do dziedziny D_{PR} jako uporządkowanego przez pewne relacje zbioru takich, a nie innych pytań. O dziedzinie D_{PR} wiadomo ponadto, iż określona jest na gruncie pewnego typu kontekstu pragmatycznego, tzn. ze względu na pewnego badacza, ze względu na pewnych respondentów, ze względu na pewnych ankieterów itd. Złożoność tej relatywizacji przesądza o tym, by nie uznawać aktualności odpowiedzi na pytania krytyka dla żadnej nowej wersji D_{PR} , dla respondentów kategorii różnej niż reprezentowana przez zbiorowość pilotażową, dla ankieterów

o „kompetencji metodologicznej” różnej od tej, jaką dysponowali ankieterzy w pilotażu itd. Następnie, predyktowność odpowiedzi o poprawność pytań dla respondentów jest, naszym zdaniem, ograniczona do badawczych kontekstów pragmatycznych tego samego typu, co kontekst w pilotażu. Przewidywanie np. w oparciu o pozytywne wyniki uzyskane na podstawie pilotażu, w którym zbiorowość badaną stanowili ludzie z wyższym wykształceniem, że pytania dla respondentów okażą się poprawne także w badaniu zasadniczym, w którym zbiorowość będzie demograficznie i społecznie zróżnicowana — w świetle tych uwag uznać trzeba za bezzasadne. W sytuacji istotnie zmienionego badawczego kontekstu pragmatycznego w badaniu zasadniczym — wyniki pilotażu tracą zatem swój sens¹¹.

5. Dokonana tu — przez wskazanie przedmiotu oraz formułowanych ze względu na ten przedmiot pytań — eksplikacja pojęcia pilotażu zgodna jest z tymi intuicjami, które zawarte są np.

¹¹ Nie trzeba chyba dodawać, że o ankieterze mówimy tutaj w sposób umowny. Ankieterem jest dla nas każda osoba przeprowadzająca specjalny wywiad pilotażowy; ankieterem w tym znaczeniu może być badacz, krytyk lub jakaś inna, specjalnie do tego celu przygotowana osoba (z założenia „ankieterzy-piloci” są bardzo dobrymi ankieterami). W podobny sposób myślimy o osobach dokonujących analizy zapisów wypowiedzi respondentów, uwag ankieterów itp.

Zbiorowość badana w pilotażu jest — kierując wzrok na powszechną w tym względzie praktykę oraz zalecenia spotykane w pracach metodologicznych — zbiorowością zazwyczaj niewielką, obejmującą od kilku do kilkudziesięciu respondentów. Dobór respondentów ma w tym przypadku na ogół charakter celowy; dobiera się przeważnie respondentów, z których wszyscy reprezentują te same wartości lub przedziały wartości pewnych zmiennych niezależnych (np. tę samą płęć, ten sam wiek itp.), albo respondentów reprezentujących różne, możliwie skrajne wartości lub przedziały wartości pewnych takich zmiennych (tu w szczególności wykształcenia, zawodu, kwalifikacji, miejsca zamieszkania itp.). Zagadnienie zgodności orzeczeń o poprawności pewnego pytania w skali zbiorowości pilotażowej i możliwości formułowania stanowczych — czego tu się żąda — odpowiedzi na ich podstawie na pytania krytyka bliskie jest znanemu, lecz wyjątkowo złożonemu problemowi konfirmacji hipotezy przez pewną ilość różnorodnych świadectw lub kwestii zgodności źródeł w pewnej sprawie.

w określeniu: „Oczywiście, nawet badacz mający długoletnie doświadczenie nie ułoży od razu doskonałego kwestionariusza empirycznego. Normalną procedurą jest więc po ułożeniu pierwszej wersji kwestionariusza empirycznego przeprowadzenie (poza zasadniczo badaną próbą) badań tzw. pilotażowych, które mają zorientować, w jaki sposób respondenci reagują na stawiane im w dany sposób pytanie. Po badaniach pilotażowych eliminujemy albo odpowiednio przeredagowujemy pytania, które okazały się niezrozumiałe, niejasne lub budziły jakieś opory respondentów, powtarzając w razie potrzeby takie badania pilotażowe, aż do osiągnięcia zadowalającej redakcji kwestionariusza, według której przeprowadza się badania zasadnicze”¹².

Tylko w części zgodna jest natomiast z intuicjami wyrażonymi w następujący sposób: „Badania pilotażowe. Ten etap procesu badawczego w badaniach środowiskowych ma bardzo ważne znaczenie. Spełnia bowiem dwa zadania, często decydujące o rzetelności uzyskanych danych w całej zbiorowości. Po pierwsze, stanowi weryfikację naszej wstępnej wiedzy o środowisku, o jego charakterze, zróżnicowaniu, procesach w nim zachodzących. Po wtóre, jest okazją do sprawdzenia narzędzi badawczych, jakie wybraliśmy i opracowaliśmy dla naszych zamierzeń poznawczych”¹³.

Jak nietrudno spostrzec, pierwsze ze wskazanych w tym określeniu zadań wyłączone jest poza zakres pilotażu w przyjętym tu znaczeniu. Nie należy przez to rozumieć, że zadanie to uważamy za mało ważne czy wręcz nieistotne ze względu na powodzenie badania zasadniczego. Przyjmujemy jedynie, iż zadanie to nie stanowi domeny pilotażu, lecz stawiane jest przed wstępnym badaniem terenowym innego typu, które nazwiemy tu badaniem próbnym.

W przyjętym przez nas znaczeniu pilotaż nie jest również takim badaniem, którego zadanie polega na określaniu przedmiotu

¹² Z. Ziemiński, *op. cit.*, s. 92.

¹³ T. Pilch, *Metodologia pedagogicznych badań środowiskowych*, Wrocław 1971, s. 59.

i problematyki badania zasadniczego. Zadanie to pozostawimy do spełnienia wstępnemu badaniu terenowemu jeszcze innego typu, które proponuje się tu nazwać badaniem rekonesansowym (rekonesansem). Badania takie S. Nowak określa jako zwiad badawczy¹⁴.

Wyróżnione w ten sposób trzy typy badań terenowych — wstępnych ze względu na socjologiczne badania z zastosowaniem wywiadu kwestionariuszowego — można uważać za trzy fazy poprzedzające badanie zasadnicze. Wówczas, jak sądzimy, przez wzgląd na racjonalność i ekonomiczność działań badawczych fazy te przebiegałyby w następującej kolejności: faza rekonesansowa, faza pilotażowa, faza próbna — w ramach wstępnego badania terenowego jako całości. Można by mówić również zamiennie, że wstępne badanie terenowe pełni trojakie funkcje (zadania, cele): rekonesansową, pilotażową i próbną¹⁵.

¹⁴ S. Nowak, *op. cit.*, s. 232 - 236.

¹⁵ Chcielibyśmy przy okazji podkreślić konwencjonalny charakter terminologii używanej dla oznaczenia poszczególnych typów wstępnych badań terenowych, ich faz lub funkcji. Przyjmując w tych rozważaniach określony aparat terminologiczny, usiłowaliśmy iść w ślad za zwyczajem językowym polskich środowisk socjologicznych. Barierą nie do pokonania okazała się jednak różnorodność terminologiczna i pojęciowa, występująca całkiem powszechnie. Spore zamieszanie w tej materii występuje również w literaturze zagranicznej. Pisz o tym obszerniej K. Lutyńska w zamieszczonym w tym tomie artykule *Pilotaż „pogłębiany”. Koncepcja, realizacja i analiza materiałów pilotażowych*.